BIULETYN informacyjny



ŚWIĘTO NADZIEI

Gdy się człowiek codzień styka z jakimś zjawiskiem — przestaje być nań wrażliwy. Uprzytomnijmy sobie ponownie oznaki wskazujące na zbliżający się upadek Niemiec.

~~To nie są~~ kłopoty okupowanej Polski, ów gnębiący brak węgla, elektryczności, niedobór ziemniaków, brak materiałów włókienniczych, obuwia — to jest zjawisko powszechne w Niemczech. Nie tylko w okupowanej Polsce jest zupełny chaos w kojejnictwie i w pracy zakładów przemysłowych — taki sam jest stan w Rzeszy! A na froncie wschodnim — bankructwo proroctw Hitlera, obiecujących zakończenie przed zimą kampanii sowieckiej; i ruina sprzętu samochodowego, i partyzantka, i robactwo, i cofanie się z pod Rostowa, i cofanie się z pod Jelca, i cofanie się z pod Tychwina, i straszliwy rosyjski klimat. A w Libii — po raz pierwszy w tej wojnie żołnierz angielski bije i zwycięża żołnierza niemieckiego i, według wszelkiego prawdopodobieństwa, wypędzi go z Afryki. I ogromne straty lotnictwa niemieckiego, które wyraźnie zepchnięte zostało ze stanowiska władcy przestworzy powietrznych Europy. I przegrana walka o Atlantyk. I rosnąca w okupowanej Europie zawziętość biernego oporu oraz sabotaże w produkcji wojennej.

A równocześnie — stały i oczywisty wzrost przeciwników Niemiec. W ciągu roku potęga wojskowa WBrytanii — na morzach, w powietrzu, i na lądzie — wzrosła niesłychanie. I Stany Zjednoczone — które nareszcie są już w wojnie z Rzeszą. Stany, które dopiero zaczynają rozwijać swe niewyczerpane zasoby wojenne i przemysłowe.

A Polska? Oto powstaje nowa nasza armia za Donem. Oto lotnictwo nasze jest już dwukrotnie silniejsze niż w sierpniu 1939 r. Oto marynarka wojenna, przewyższająca to, co posiadaliśmy w sierpniu 1939 r. Oto ogromny postęp w ujednoliceniu i rozroście naszej podziemnej armii w kraju. Oto widoczne bankructwo w zamiarach germańskich wywożenia co roku z Polski Zachodniej miliona Polaków. Oto znaczne polepszenie doli naszych rodaków po stronie sowieckiej.

Chrystus się rodzi! Nadzieją przepełnione serca nasze. Nie tą nadzieją rozpaczliwą — jaką żyliśmy przed rokiem, lecz nadzieją opartą na widocznej rzeczywistości.

Święta nasze — choć wciąż jeszcze ciężkie, a w wielu rodzinach — tragiczne, wyzwolić już mogą błysk uśmiechu i radośniejsze nuty kolęd. Albowiem ta rocznica narodzin Chrystusa bardziej niż poprzednie dwie — zjawia się w krzepiących blaskach nadziei.

ZAGRANICA

Walki na Dalekim Wschodzie. Główne uderzenie japońskie skierowane jest na Półwysep Malajski, gdzie codzień lądują desanty japońskie. Próba brytyjskiej marynarki wojennej przerwania tych desantów zakończyła się tragicznym zniszczeniem przez lotnictwo japońskie pancernika „Prince of Walles" (35.000 t.) i krążownika „Repulse" (32,000 t.). Natomiast holenderskie łodzie podwodne wyrządzają duże straty transportowcom japońskim. Wśród ciężkich walk z wojskami brytyjskimi powoli wywalczają Japończycy zwycięstwo, umacniając się na półwyspie. Pierwsze oddziały japońskie docierają już do

wybrzeża na Oc. Indyjskim. Inne oddziały, działające od Sjamu, wkroczyły już do połudn. Birmy i posuwają się na Rangun, główny port dostaw dla niepodl. Chin. Natomiast działania przeciw Singapurowi, najważniejszy cel operacyj na Malajach — jeszcze się nie rozpoczęły.

Działania przeciwamerykańskie zmierzają do likwidacji wszystkich baz Stanów na Oceanie Wielkim. Narazie, po tygodniowych walkach, opanowali Japończycy jedną z nich — Guam, tracąc przytem pancernik "Haruna" (29.000 t.). Natomiast na Wake, Midway i Filipinach wojska amerykańskie stawiają desantom japońskim dzielny opór. Położenie Amerykanów jest jednak ciężkie, z powodu wielkich strat jakie poniosło lotnictwo amerykańskie na wszystkich lotniskach Dalekiego Wschodu, zaskoczone pierwszymi napadami bombowców japońskich. Na północnych Hawajach desant japoński został wybity.

W a l k i w L i b i i. Walki w pierwszych tygodniach ofensywy brytyjskiej musiały poczynić w szeregach niemieckich silne straty, gdyż zapoczątkowana przed tygodniem druga faza tej ofensywy nie napotkała już silnego oporu. Niemcy i Włosi po krótkich walkach cofają się na zachód, pozostawiając sporo sprzętu i broni. Cały kraj od granic Egiptu do Tobruku jest wolny od nieprzyjaciela, za wyjątkiem Solum i Bardii, skąd otoczone oddziały „osi" nie zdołały się już przebić do cofającej się armii Rommla. Brytyjczycy, nacierający w kierunku na Dernę, zajęli już Akroma i otoczyli El Ghazala (65 km na zachód od Tobruku). Churchill tak określił obecne położenie w Libii: „Ofensywa nasza ma na celu zniszczenie sił nieprzyjaciela. Osiągnięcie tego jest w najbliższym czasie bardzo prawdopodobne".

F r o n t S o w i e c k i. Położenie na południu wyjaśniło się o tyle, że wiemy iż nie można mówić o załamaniu się frontu niemieckiego. Wyparci poza Taganrog aż do rzeki Kalmius — Niemcy całkowicie powstrzymali na tej linii parcie bolszewików. Natomiast na froncie środkowym w tygodniu sprawozdawczym powtórzyło się to, co pod Rostowem: wysunięte daleko aż gdzieś pod Riazań i Jelec kliny niemieckie nie wytrzymały natarć sowieckich i wypierane są na zachód, oddając w ręce rosyjskie Michajłow, Epifan, Stalinogorsk oraz dalej na południu — Jelec, Liwny i Jefremow. Najważniejsze jednak osiągnięcie sowieckie — już o pewnym znaczeniu strategicznym — to odbicie na północy Tychwina i Wołchowa, na skutek czego Leningrad polepsza swe połączenie z Rosją. Wszystkie te dokuczliwe dla ambicji niemieckiej niepowodzenia skrupiły się na marszałku von Bocku, który został usunięty z dowodzenia frontem środkowym.

S p r a w y p o l s k i e. — Dnia 12 bm. mocą uchwały rządu Prezydent Raczkiewicz ogłosił akt przystąpienia Polski do wojny z Japonią.
— Prezydent Raczkiewicz odbył w Szkocji przegląd polskich wojsk lądowych i morskich, w szczególności oddziałów zmotoryzowanych i spadochroniarzy.

4 SAMOBÓJSTWO JAPONII

Społeczeństwo polskie zawsze otaczało Japonię sympatią. Nawet jakońską zaborczość traktowaliśmy pobłażliwie. Łatwo zapominaliśmy nawet o potwornych okrucieństwach japońskich w Chinach. Te ujemne właściwości jakoś zacierały się wobec zdumiewającego hartu ducha, fanatycznego patriotyzmu i niesłychanych wprost osiągnięć japońskich. Podziwialiśmy i podziwiamy Japonię, wiemy, że dla naszych, polskich interesów silna Japonia u wschodnich granic Rosji jest dobrodziejstwem. Dlatego też nie odczuwamy radości z samobójczego kroku, jaki postawiła Japonia 7.XII br.

Poniżej dokonamy przeglądu czynników japońskiej siły i słabości, aby mieć należyte spojrzenie na to, co dziać się będzie w najbliższych latach na Dalekim Wschodzie.

I. CZYNNIKI JAPOŃSKIEJ SIŁY

a) L u d n o ś ć. Ludność wysp japońskich, złożona niemal z samych Japończyków, liczyła w 1939 r. — 71 milionów. Ludność kolonij japońskich (Formozy, Korei, Kwantungu i Sachalinu), w olbrzymiej większości niejapońska — 30 milionów. Ludność Mandżurii — 35 milj. Łącznie ludność Imperium Japońskiego liczy 136 milionów. Do tych liczb nie dodajemy podbitych Chin, gdyż wroga ta ludność nie może być przez Japonię pociągana do normalnych świadczeń wojennych.

136 milionów ludzi — jest to o 7 milionów więcej, niż liczą Stany Zjednoczone. Ponieważ zaś pracowitość Japończyka, jego charakter, zdolności techniczne itd. stawiają go naogół równorzędnie z poziomem białego — należy uznać, że pod względem ludnościowym Japonia stanowi jedną z największych potęg świata, równorzędną takim potęgom jak Stany Zjednoczone i Niemcy.

b) Ż o ł n i e r z. W ciągu ostatniego pięćdziesięciolecia Japonia prowadzi niemal nieustanne wojny. W czasie tych wojen stało się rzeczą oczywistą, że żołnierz japoński jest najlepszym wojownikiem świata. Szczególnymi jego właściwościami są: pogarda śmierci, niezrównana karność, ogromna wytrzymałość. Ciężką plamą na honorze żołnierza japońskiego jest straszne okrucieństwo, z jakim traktuje zwyciężonego przeciwnika i podbity kraj. Najjaśniejszą stroną sił zbrojnych japońskich — jest wysoki poziom cnót wojennych japońskiego korpusu oficerskiego, przypominającego siłą swej więzi duchowej jakiś fanatyczny zakon religijny. Poziom uzbrojenia w niczym nie ustępuje uzbrojeniu czołowych potęg wojennych świata — być może tylko w broni pancernej Japonia jest nieco zapóźniona. Naogół można powiedzieć, że siły zbrojne Japonii są obok Niemiec — czołowymi wojskami świata.

c) M a r y n a r k a w o j e n n a. Marynarka wojenna Japonii, po zerwaniu w 1936 r. krępujących ją umów ze Stanami i WBrytanią, rozwija się w takim tempie, że dziś uznać ją należy za równorzędną zarówno w marynarce wojennej Stanów jak i WBrytanii. W tonażu — Japonia nieco ustępuje każdej z flot anglosaskich, ale zato przewyższa

je nowoczesnością znacznej liczby okrętów (większa szybkość, lepsze uzbrojenie). Naogół więc, szczególnie po ciężkich stratach jakie poniosły floty anglosaskie w pierwszych dniach wojny, uznać należy równorzędność morskiej potęgi japońskiej w stosunku do każdej z potęg anglosaskich. Ponieważ zaś, ze względu na położenie na Atlantyku i Morzu Sródziemnym, floty anglosaskie nie mogą się połączyć — równowaga ta trwać będzie przez dłuższy jeszcze czas.

Powyższy obraz zacznie ulegać, poczynając od 1942 roku, szybkim przemianom — kiedy to będą wykańczane fantastyczne wprost co do ilości i jakości okręty wojenne Stanów Zjednoczonych.

II. CZYNNIKI JAPOŃSKIEJ SŁABOŚCI

1. Samotność. Anglosasi potrafili w ciągu ostatnich lat zorganizować zwarty i jednolity front niemal wszystkich państw i narodów Dalekiego Wschodu przeciw Japonii. Jest to t. zw. blok ABCD (Ameryka, Brytania, Chiny, Duth Indie — t. j. Indie Holenderskie). Do tego bloku dojdą Sowiety. Dodać trzeba, że blok ten nie jest tworem sztucznym. Zaborczość japońska spowodowała, że Japonia jest tak samo znienawidzoną w Azji — jak w Europie Niemcy. Zaden naród nie darzy jej sympatią, każdy jej się boi, każdy ją nienawidzi. Najgroźniejszym skupieniem przeciwjapońskiej nienawiści są Chiny. Żadna praktyczna pomoc ze strony Niemiec czy Włoch na Dal. Wschodzie nie może być Japonii dana.

2. Gospodarcza zależność. Żaden wielki kraj świata, nie jest w tak fatalnej zależności gospodarczej od zagranicy, jak Japonia.

Rolnictwo stanowi główne zajęcie ludności Japonii. Ponad 56 proc. rodzin japońskich żyje z roli. Ale większość tych rodzin — to nieznany w najbiedniejszych nawet częściach Europy proletariat rolny (tylko 30 proc. — to właściciele pól, zaś 26 proc. — to dzierżawcy; spośród właścicieli — połowa posiada mniej niż pół hektara ziemi!). Otóż ratunkiem dla tych olbrzymich mas proletariatu wiejskiego jest jedwabnictwo. 40 proc. rodzin chłopskich hoduje jedwabniki, dorabiając tym sposobem na wyżywienie się. O roli jedwabnictwa w Japonii świadczy fakt, że aż 45 proc. eksportu japońskiego — to właśnie jedwab. Żeby już obraz cyfr był całkowicie zamknięty, wiedzieć należy, że odbiorcą jedwabiu japońskiego są w 95 proc. Stany Zjednoczone. Czyż trzeba wobec tego dodawać, co to znaczy dla życia Japonii przerwanie odbioru przez Amerykę japońskiego jedwabiu?

Czym dla rolnictwa jedwab, tym dla przemysłu japońskiego bawełna. Japoński przemysł tkacki jest jednym z największych w świecie, zajmuje on pierwsze miejsce w przemyśle japońskim. Prawie całą bawełnę otrzymuje Japonia ze Stanów i z Indyj. Wojna obecna doprowadzi nieuchronnie do stanięcia po pewnym czasie całego przemysłu bawełnianego Japonii.

Jeśli do tego dodać, że Japonia musi dowozić ze świata około 30 proc. nawozów sztucznych (nawozy te — to dla ubogich pól japońskich pozycja niesłychanie ważna); jeśli wziąć pod uwagę, że drugą

co do kolejn. przywozu pozycją są *maszyny*, których Japonia na skutek braku stali wytwarza mało; jeśli stwierdzić wielki brak produkt. spożywczych, pasz, rudy, nafty i t.d. — obraz zależności Japonii od zagranicy staje się zastraszający. Szczególnie, że nie jest to zagranica najbliższa. Aż 34 proc. przywozu japońskiego idzie ze Stanów Zjednoczonych! Żaden kraj nie jest w takiej zależności gospodarczej od drugiego, jak Japonia od Stanów Zjednoczonych!

3. *Wulkan społeczny.* Społeczeństwo japońskie jest wysoce karne. Potrzeby życiowe Japończyka są bardzo małe. Ale wszystko ma swoje granice. Stan gospodarczy Japonii jest taki, że tylko nadzwyczajne wysiłki utrzymują jej ludność na poziomie nieco wyższym od głodu i nędzy.

Japonia — to skały i nieużytki. Tylko 16 proc. powierzchni nadaje się do uprawy. Na 1 km. kwadr. uprawnego terenu przypada w Japonii 969 mieszkańców, gdy w najgęściej zaludnionym kraju Europy, Belgii, tylko 394! Prawie połowa ludności pracującej na roli — to nie właściciele roli, lecz dzierżawcy. Około połowy rolników ma mniej niż pół ha ziemi! Nędzy rolnika — równa się nędza robotnika fabrycznego, którego wyzysk w Japonii jest większy, niż gdziekolwiek na świecie. Np. robotnik niemiecki zarabia przeciętnie *pięć* razy więcej niż robotnik japoński.

Otóż niewielkie nawet zaburzenia w dostawach surowców i w produkcji mogą wywołać natychmiast ostre pogorszenie położenia ludności wiejskiej i robotniczej. Ponieważ zaś obecne położenie jest już i tak na granicy głodu i nędzy — porównanie Japonii do wulkanu społecznego staje się zrozumiałe.

4. *Surowce wojenne.* Najsłabszą jednak stroną Japonii jest jej złe położenie w dziedzinie głównych surowców, niezbędnych do prowadzenia wojny: ropy naftowej i żelaza.

Ropa naftowa, wydobywana w Japonii właściwej oraz na Formozie i w Sachalinie pokrywa zaledwie 23 proc. pokojowego zużycia. *Pokojowego* zużycia! Resztę — Japonia sprowadzała, głównie że Stanów i Indii Holenderskich. Tylko zdobycie Indii Holenderskich może pozwolić Japonii na dłuższe prowadzenie wojny. Benzynę syntetyczną Japonia zaczęła produkować dopiero po 1939 roku. Rozwój masowy tej produkcji jest niemożliwy (brak nadmiaru węgla).

Z rudami żelaza, z surówką żelaza i stali — jest tak samo jak z ropą. Zaledwie 44 proc. zapotrzebowania *pokojowego* pokrywa produkcja Japonii łącznie z Mandżurią. Pozostałe 56 proc. — sprowadzała Japonia, głównie ze Stanów Zjednoczonych i Malajów. Jeśli chodzi o surówkę żelaza — Japonia była największym jej odbiorcą w świecie, gdyż musiała co roku sprowadzać około półtora miliona tonn, niemal wyłącznie ze Stanów Zjedn. Ewentualne opanowanie Malajów nie załata tej groźnej dla Japonii luki. Przez parę lat fabryki wojenne będą trzymać się w oparciu o rozbierane tory kolejowe, balkony, ogrodzenia it.p. Ale potem?

Węgiel — jest w Japonii łącznie z Mandżurią w ilościach dostatecznych, ale brak tam gatunków wysokowartościowych, niezbędnych

do potrzeb ciężkiego przem.: antracyt trzeba sprowadzać z dalekiego świata. Ołowiu Japonia produkuje zaledwie 7 proc. pokoj. zapotrzeb., cynku — 52 proc. cyny — 22 proc. niklu — nie produkuje wcale. Nikiel jest podstawowym surowcem w produkcji broni. Glin (aluminium) w całości sprowadzany był ze Stanów. Całe japońskie zapotrzebowanie kauczuku pokrywane było z Malajów.

4. W o j n a w C h i n a c h. Wojna w Chinach, prowadzona już pięć lat, stała się przyczyną słabości Japonii w dwóch szczególnie dziedzinach: finansowej oraz zapasów mobilizacyjnych.

Finanse japońskie są dziś niemal w tym samym położeniu co finanse Niemiec: całkowicie ogołocone ze wszelkich rezerw, opierają się na ogromnym zadłużeniu, pochłaniającym lwią część dochodu społecznego. Gdy zostaną pozbawione dotychczasowych swych dochodów z handlu zagranicznego — Japonia całkowicie straci swobodę ruchów i jedynym gwarantem jej monety stanie się policjant, w świecie zaś moneta ta przestanie stanowić jakąkolwiek wartość.

Również magazyny mobilizacyjne — są ogromnie przetrzebione przez długotrwałe walki w Chinach. Zapasy amunicji, broni itp. — są niewielkie. Zapasy surowców niezbędnych do produkcji wojennej — oddawna ulegają systematycznemu zmniejszeniu.

III. OBRAZ PRZYSZŁOŚCI

Rozejrzenie się w czynnikach japońskiej siły i słabości, pozwala wysnuć następujący obraz przebiegu wojny na Dalekim Wschodzie.

W pierwszym okresie — świetny żołnierz japoński i świetna marynarka odnosić będą duże powodzenia nad wciąż jeszcze nieprzygotowanym do wojny przeciwnikiem. Z biegiem czasu — w miarę jak przeciwnicy Japonii będą wzrastali w siły (olbrzymi rozwój ich flot morskich, lotnictwa i broni pancernych) oraz w miarę jak zacznie działać na Japonię ciężar sytuacji gospodarczej — położenie będzie się zmieniać. Wojna ta nie może być krótką. Być może rozciągnie się na wiele — wiele lat. Ale jej wynik nie budzi żadnych wątpliwości.

Skoro ten tragiczny dla Japonii wynik jest tak pewien, czemuż Japonia go zlekceważyła? Czemu popełnia samobójstwo?

Nam, Polakom, łatwiej niż komukolwiek na pytanie to dać odpowiedź: są p e w n e wartości, którymi się nie handluje. Od Japonii los zażądał wyrzeczenia się mocarstwowej pozycji, wycofania się z Chin i z Indochin, poddanie się pod kierownictwo Anglosasów. Być może politycy japońscy jakośby te żądania strawili. Ale dla rządzących Japonią potężnych klanów oficerów marynarki i oficerów armii — takie ustępstwa były nie do pomyślenia. Raczej samobójcze harakiri całego narodu — niż hańba pokornej uległości, oto klucz do zrozumienia rozpaczliwej decyzji japońskiej.

—o—

Kraj i Warszawa

Terror. Od połowy listopada odbywają się w Warszawie codzienne aresztowania po kilkanaście lub kikadziesiąt ludzi. Nie są to aresztowania członków organizacji niepodległościowych. Przeważnie aresztuje się przedwojennych działaczy lub ludzi czynniejszych obecnie. Aresztowania obejmują wszystkie warstwy społeczne. Równocześnie znacznie wzrosły okrucieństwa badań, przeprowadzanych przez Gestapo w więzieniach. Niema dnia, aby nie zamęczono w czasie śledztwa kilka ludzi. Całe to nasilenie terroru niemieckiego w stolicy ma charakter zapobiegawczy: nie mogąc, dzięki nieudolności, uderzyć we właściwe środowiska polskiej roboty niepodległościowej — Gestapo próbuje zastraszyć społeczeństwo stosowaniem represyj zbiorowych.

Bohatarskie zachowanie się więźniów budzi głęboki podziw wśród tych, którzy się z tymi sprawami stykają. Wypadki „wsyp", podawania w zeznaniach jakichkolwiek nazwisk, adresów it.d. są b. rzadkie.

„Patriotyczny" bandyta. W powiecie Janów Lubelski grasuje zbrojny oddział, wyposażony w karabiny maszynowe, granaty itd. Dowódca używa nazwiska Kossak. Banda reklamuje się jako oddział organizacji patriotycznej, ale działalność jej jest pospolitym bandytyzmem. Przeważnie „rekwiruje" towar wieziony przez rolników do miasta. Dowódca nie jest pozbawiony humoru, gdyż wywiesza czasem „obwieszczenia" np.: „Dziś ostre strzelanie — wstęp do lasu wzbroniony", lub też przysyła list do komendanta żandarmerii niemieckiej z żądaniem opuszczenia danego budynku, ponieważ jest mu on potrzebny na inny cel. Niemcy urządzili parokrotnie obławy po lasach — bez wyników. Działalność Kossaka w stosunku do Niemców ogranicza się jak dotąd tylko do korespondencji.

Różne. — W Lublinie i w Krakowie uruchomiono kursy księgowości rolnej dla Polaków, przeznaczonych do objęcia posad w „dystrykcie Galicji".

— W sądownictwie, skarbowości itd. w „GGubernii" — ogłoszono dobrowolny „zaciąg" do służby w „Ostlandzie", t.j. na kresach północno-wschodnich oraz w Białorusi Sowieckiej.

— W nowym obozie koncentracyjnym w Treblince znajduje się już około 1000 więźniów.

— Wśród warszawskich księży prawosławnych prowadzi się silną propagandę za tworzeniem na terenach polskiej i sowieckiej Białorusi autokefalnej białoruskiej cerkwi prawosławnej. Niemcy sprawy te popierają. Szereg prawosławnych duchownych przystąpiło już do akcji.

— W Warszawie trwa przejściowa zniżka cen produktów spożywczych. Niewielka ta zniżka, połączona z ciepłą pogodą — stanowi dla ludności dużą ulgę. Natomiast prawdziwą zmorą stał się brak elektryczności, której pozbawiona jest od dłuższego czasu większa część miasta. Przyczyną braku elektryczności jest brak normalnych dostaw węgla do elektrowni przez władze okupacyjne.

— W Warszawie — duży ruch żołnierzy niemieckich wszystkich broni. Są to przeważnie „urlopnicy" z frontu wschodniego.

Różne (c. d. ze strony 3). — Brytyjskie straty na Atlantyku wynoszą w ostatnich miesiącach zaledwie jedną piątą strat z marca — czerwca b. r.

— Nuncjusz papieski w Berlinie otrzymał od Papieża polecenie, aby starał się w Berlinie przeciwdziałać dalszym masowym mordom dokonywanym przez Niemcow na Polakach w Oświęcimiu.

— Partyzantka na Bałkanach rozszerzyła się na Grecję. W okolicy Koricy, Floriny i Korfu toczą się walki.

— Serbowie umacniają swe pozycje w górach, a także nad rzeką Morawą. Powstańcza główna kwatera kieruje działaniami wojsk.

We Francji mnożą się wypadki zamachów na żołnierzy niemieckich. Na granicy terenu okupowanego zabito w ostatnich dniach 17 Niemców. W Rouen zabito oficera niemieckiego. Policja adm. Darlana pomaga w ściganiu sprawców tych zamachów. Rozstrzelano dalszych 100 zakładników. Nałożono na Francję grzywnę wysokości jednego miliarda Franków, zrzucając ciężar płacenia na żydów.

— 14 statków francuskich transportowych o łącznym tonażu ponad 100 tys. ton zostało w portach amerykańskich zarekwirowane dla celów wojny. Największy statek francuski „Normandie" zostanie przerobiony na lotniskowiec.

Kwitujemy odbiór (w zł):
Bol. Chrobry 5, Bolszewik 5, SK 5, W 5, X 5, SS 2, Wysiedleniec 10, Halka 5, Opieniek 3, MZ 5, Anti-hycler 5, „B" 5, Jesion 10, Sroka 10, Borsuk 10, Rozmana 5, Jutrzenka 19,50, Nieczuja 10, Ignalka 7,50, Mars 5, Bulcio 10, Znalezione 5, Zdzisio 50, Ciocia 5, 11 Listopad 10, S 3, Ben 5, Ja 5, Zdzisik 3, Lupus 2, Katarzyna 10, AH 20, Madej 20, Jaxa 10, Nasi 25, Grudzień 5, Zbiorowo 35, Prawdzic 8, WW 2, Kazik 2 Rmk, Zamsz 5, Bogdan 8, „R" 4, „W" 2, Zet 10, Ched. Wo 5, Wiesław 5, Mŏh 5, Znalezione 5, Poznaniak 41 — 100, Orły 100, Odwet 10, „WM" 20, Swoi 10, Od A. Z. 180, ZKS 10, Broni-Sława 10, AWK 10, Bezimiennie 4, Gwiazda 2, HW 100, Smoluch 10, „7" 10 Orły 15, LM 25, Witeź 20, Wąż 3.50, SO 5, Zima 20, Jastrząb w związku z 11.XI 115, Słowo honoru 5, Wojtek 20, Iran 8, Anglik 15, Mały Kapucynek 10, RS 3, Od Wujaszka 5, Felczer 20, Pióro 10, O.d. 5, Bezimiennie 3, Miś 10, Wrona 5. VP 35, Zwyciężymy 40, Skromny 5, Leon 20, Felek 5, Zorza 1, But 100, Grzymała 10, Jur 50, Wum 5, Wux 5, Sasza 20, Stal 10, J. Ciekawy 10, Łódź Nr. 1 5, Butrym 5, Bulwa 10, Sępi Dziób 10, Wyrwa 10. Razem 2.122 zł. 50 gr.

Na cele specjalne: SP 500, Mydlarze 30, Kowale 10, Siewcy 11, Nalewki 5, Rugia 5, Basia zamiast choinki 50, Mi 20, Lis 5, Dzidzia 5, Kate 5, Sklepiczara 30, JL 50, Winnica 150 plus 300, Ewa 70, P. Kozłowski 14 kg. cukru, palto męskie, ubranie, 5 kamizlek, Rymarz 20, Borsuk 4, Z 10, DB 5, ZK 3, Synek 12, „13" 20. D 5, MN 20, Skarb 200 Sportów, ZM 100 Klubów, Dziesiątka 50, Tom 10, Zwrot 10, NSDAP 25 Wojtek 20, Anglik 10, Ziemianin 20, Wysiedlony papier, Ignalka 7,50, Co bądź 15, IX Teresa 2m 40, IX Habe 10, „pas" 10, Nasi 25, Na w... Os Wysiedleńcy 50, Na w... P Wysiedleńcy 65, Na W... b.r. 708, Jola 50 kg. papieru, „Ziemianin" 20.

Ostatnie wiadomości
(rano 17.XII)

1. Na Półwyspie Malajskim Japończycy atakują silnie, zajmując coraz nowe tereny; cała prowincja Kota Bahru jest już w rękach japońskich. Na Filipinach Japończycy umacniają się w trzech punktach pobrzeża, zajętego na wyspie Luzon. Komunikat japoński donosi o desancie japońskim na Borneo. Amerykańskie bazy na Pacyfiku (Wake i Midway) — bronią się dobrze. Na Hawajach — spokój. Natomiast ciekawe wydarzenia rozgrywają się na wybrzeżu Chin, gdzie przeciwko japończykom silnie nacierającym na brytyjski Hong-Kong zorganizowano współpracę wojskową chińsko-angielską; wojska niepodległych Chin atakują silnie od strony Kantonu i są obecnie oddalone zaledwie o 20 km od oddziałów brytyjskich, broniących Hong-Kongu.

2. W Libii wojska „osi" zatrzymały się w oparciu o zawczasu przygotowane umocnienia na zachód od El Ghazala. Nacierające siły brytyjskie, a wśród nich nasza doskonale walcząca Brygada Karpacka, rozpoczęła silne walki. Równocześnie flota i lotnictwo brytyjskie prowadzą energiczną akcję na Morzu Śródziemnym i w portach południowych Włoch, Grecji i Krety przeciw gęstym posiłkom, które „oś" stara się przerzucić morzem i powietrzem do Afryki.

3. W Sowietach — coraz zuchwalsze ataki rosyjskie przeciw najbardziej wysuniętym punktom oporu niemieckiego. Największe osiągnięcia — to zajęcie przez Rosjan Klinu i Twieri (Kalinin) — obu miast leżących na drodze kolejowej z Moskwy do Leningradu.

4. Na okrętach polskich uruchomione zostały polskie urzędy pocztowe. Listy żołnierzy polskich przesyłane są na statki polskie, tam ofrankowywane i następnie posyłane dalej.

Wydano specjalną serię 8 znaczków pocztowych od 1 — 150 groszy, posiadających znaczenie historyczne. Trzy z tych znaczków poświęcono bohaterskiej obronie Warszawy, a wykonano na podstawie fotografii przywiezionych z Polski. 5 groszowy znaczek przedstawia Zamek królewski i zbombardowaną Ambasadę U.S.A. Znaczek 25 groszowy, przedstawia moment burzenia pomnika Mickiewicza w Krakowie. 4 inne znaczki poświęcone są formowaniu wojska polskiego na obczyźnie.

5. W Pradze czeskiej usunięto którejś nocy pomnik Wilsona.

6. Specjalny wysłannik Roosevelta, dawny ambasador amerykański w Paryżu Bulitt przybył na Bliski Wschód do Kairo.

7. Na froncie sowieckim padł włoski generał Hugo di Carle. Jest to już szósty generał włoski, który poległ od czasu jak Włochy weszły do wojny w roku 1940.

8. Sowiecki poseł w Waszyngtonie Litwinow powiedział, że Japonia jest wspólnym wrogiem wszystkich państw, które walczą w obronie przed napaścią.